

Józef Wroceński

"Un clergé parallèle? Etude socio-juridique de l'activité des laïcs dans l'église catholique en France et aux Pays-Bas", Adrianus J. Van der Helm, Strasbourg 1993 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 39/1-2, 213-217

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ad V a n d e r H e l m, Un clergé parallèle?, Etude socio – juridique
de l'activité des laïcs dans l'église catholique
en France et aux Pays-Bas, Cerdic Publications Strasbourg 1993, ss. 404**

W eklezjologii katolickiej kilku ostatnich wieków, zwłaszcza w okresie potrydencim niewiele mówiło się o sytuacji i roli wiernych świeckich w Kościele. Cała niemal uwaga skupiana była na uprawnieniach i posłannictwie hierarchów. Dopiero w naszym wieku i to od kilku dziesięciu lat wypracowuje się coraz gruntowniejszą teologię laikatu. Stało się to możliwe w miarę rozwijania przez papieży i teologów najpierw koncepcji Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa, a później Kościoła – Wspólnoty oraz w miarę budzenia się i rozwijania ruchu apostołstwa świeckich. I chociaż wierni świeccy wykonywali różne posługi kościelne i w różnym zakresie, począwszy od zarania dziejów Kościoła, to jednak trzeba mocno podkreślić, że dopiero Sobór Watykański II dopracował się pogłębionej nauki o świeckich. Bez przesady można powiedzieć, że ostatni Sobór dowartościował świeckich, ukazując ich jako pełnoprawnych członków wspólnoty Kościoła, do którego nie tylko należą, ale który stanowią. Wskazania Soboru, zwłaszcza te zawarte w Konstytucji dogmatycznej o Kościele oraz w Konstytucji o liturgii świętej, sprawiły, że w okresie posoborowym różne posługi liturgiczne i inne powierzano świeckim. Ukazujące się dokumenty kościelne, czy to powszechne, czy partykularne, odwołujące się do Soboru, przyznawały świeckim prawo spełniania coraz liczniejszych posług kościelnych. Wśród tych dokumentów naczelnie miejsce zajmuje Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r., który zawiera aktualnie obowiązujące przepisy dotyczące posług spełnianych przez wiernych świeckich, uwzględniając zarówno nauczanie Soboru Watykańskiego II jak i postanowienia prawodawstwa posoborowego. Wychodząc od ogólnego stwierdzenia zawartego w kan. 228, iż odpowiednio przygotowani świeccy są zdadni do tego, aby od kompetentnej władzy kościelnej otrzymać te urzędy kościelne i posługi, które prawo zezwala im wykonywać, prawodawca kodeksowy następnie ukazał obszary zaangażowania świeckich. Nie ma więc wątpliwości, że świeccy z racji posiadanej godności wynikającej z sakramentów: chrztu i bierzmowania, są za Kościół odpowiedzialni i mają w nim swoje własne funkcje i zadania. Sytuacja współczesnego świata i sytuacja Kościoła w świecie domaga się jednak ciągłej refleksji i nowych poszukiwań w omawianej dziedzinie. Stąd też sprawa ta była przedmiotem obrad VII Synodu Biskupów i jest treścią posynodalnej Adhortacji apostołskiej *Christifideles laici* J a n a P a w ł a II ogłoszonej w 1989 r. Oprócz pozytywnych przejawów tego większego zaangażowania się świeckich w życie i misję Kościoła dostrzeżono też pewne tendencje negatywne w tej dziedzinie, a nawet nadużycia. Polegają one przede wszystkim na zacieraniu różnicy pomiędzy kapłaństwem hierarchicznym a powszechnym, nie przestrzeganiu norm kościelnych, pewnym klerykalizowaniu świeckich wreszcie na

dowolnej interpretacji terminu: (*ministerium*) „posługa kościelna”. We wspomnianej wyżej adhortacji znalazło się ważne przypomnienie, aby powierzać świeckim te posługi, przysługujące im w obrębie liturgii, przekazu wiary i wewnątrz struktur Kościoła, które są zgodne z ich specyficznym świeckim powołaniem.

W kontekście spraw powyżej zasygnalizowanych należy umieścić prezentowaną pozycję, zatytułowaną: *Duchowieństwo równoległe, paralelne?* – studium socjologiczno-prawne dotyczące działalności laików w Kościele katolickim we Francji i Holandii. Dzieło, autorstwa młodego naukowca Ad V a n d e r H e l m a, ukazało się w ramach badań prowadzonych przez centrum badań naukowych w dziedzinie nauk humanistycznych Uniwersytetu w Strasbourgu. Jest ono owocem zakrojonej na szeroką skalę ankiety, przeprowadzonej we Francji i Holandii, w której 400 osób świeckich zaangażowanych duszpastersko, odpowiedziało na specjalny kwestionariusz, a ponadto blisko 80 diecezji podjęło współpracę udostępniając swoją dokumentację w tej sprawie. Rezultatem tych wysiłków jest, ukazana w opracowaniu, pogłębiona znajomość zaangażowania duszpasterskiego świeckich, ich dążeń, formacji, ich działalności oraz jej podstaw prawnych. Autor próbuje odpowiedzieć na kilka, postawionych przez siebie pytań, między innymi: jak określają oni swoją rolę, zwłaszcza w odniesieniu do duchownych. Czy to ich zaangażowanie duszpasterskie zmierza do utworzenia jakiejś grupy równorzędnej duchowieństwu, czy też do stworzenia jakiegoś nowego typu duchowieństwa? Czy jest to fenomen tylko przejściowy, spowodowany kryzysem powołań, czy też obecność świeckich i ich działalność dotyka samej natury Kościoła i jego autoświadomości? Wprawdzie przedmiotem zainteresowań Autora jest sytuacja duszpasterska i rola świeckich zaangażowanych duszpastersko tylko w dwóch krajach we Francji i Holandii, to jednak kierunek dążeń badawczych ujawniony w powyżej zasygnalizowanych pytaniach, sprawia, że praca jest ciekawa i czyta się ją z zainteresowaniem. Celowo też Autor oparł się na sytuacji Kościoła w tych dwóch krajach, ponieważ charakteryzują się one pewnymi, podobnymi cechami. W Holandii sekularyzacja dotyka jakby samych podstaw Kościoła pojmowanego instytucjonalnie, we Francji również dotyka ona podstawowej roli, jaką Kościół katolicki odgrywał w społeczeństwie.

Na całość prezentowanego dzieła składa się wprowadzenie, osiem, kolejno po sobie następujących, rozdziałów i zakończenie. Jako dodatek Autor zamieścił aż sześć aneksów.

We wprowadzeniu A. V a n d e r H e l m zwraca uwagę na główne motywy powstania pracy, jej celowość oraz na metodę naukowych dociekań.

Rozdział pierwszy należałoby również potraktować jako dalszy ciąg wprowadzenia, ponieważ jest on jak gdyby tłem całego opracowania. Znajdujemy w nim omówienie podstaw teologiczno-prawnych statusu „świeckiego” w Kościele z zaakcentowaniem roli Soboru Watykańskiego II, jaką on odegrał w procesie dowartościowania świeckich katolików. Autor zwraca też uwagę na entuzjazm i rozczarowania, jakie w tym względzie można było zaobserwować w okresie posoborowym. Opierając się na obserwacji i doświadczeniach Kościoła francuskiego i holenderskiego ogólnie określa obecny stan faktyczny i prawny zaangażowania duszpasterskiego świeckich. Ujawnia

się ono najbardziej w strukturach parafii. O ile w Holandii jest ono wynikiem inicjatywy samych katolików świeckich, to we Francji natomiast jest rezultatem świadomych działań i nazwijmy to określonej „polityki” biskupów. Pomimo to wytwarzają się swoistego rodzaju napięcia pomiędzy praktyką a prawem kościelnym, zwłaszcza w Kościele holenderskim. Można też mówić o prawie partykularnym które wytworzyło się w omawianej dziedzinie i porównywać go z prawem powszechnym, czy też z prawem państwowym. W ten sposób Autor zwraca uwagę na metodę zastosowaną w opracowaniu i wynikający z niej charakter badań. Następnie objaśnia środki badawcze. Godne podkreślenia jest szczegółowe omówienie kwestionariusza, na którym oparł się Autor w swej pracy, co ułatwia czytelnikowi jej lekturę.

Przedmiotem rozdziału drugiego jest opis sytuacji wyznaniowej i prawnej Kościoła katolickiego we Francji i Holandii. Wielowyznaniowość i wolność religijna, to są jakby dwie podstawowe cechy, które charakteryzują społeczeństwa wyżej wymienionych krajów. Kościół katolicki tego regionu doświadczył, w sferze instytucjonalnej, silnej sekularyzacji. Obserwuje się z jednej strony spadek praktyk religijnych i przyrost osób bez żadnej przynależności religijnej, z drugiej zaś coraz słabszą wiarę w podstawowe prawdy doktrynalne i zwrot ku religiom niechrześcijańskim, zwłaszcza wschodnim, czy też ku ruchom religijnym, ale niekatolickim. Oznacza to, jak stwierdza Autor, chyba niesłusznie, bo za wcześniej, koniec Europy chrześcijańskiej i stopniowe zanikanie jej jednorodności religijnej. Z danych zawartych w prezentowanym dziele wynika, iż 79 % Francuzów przyznaje się do katolicyzmu, ale tylko 10% praktykuje regularnie. W Holandii z kolei katolicy rzymscy stanowią aktualnie tylko 28 % społeczeństwa. Zaangażowanie pastoralne świeckich należy więc odczytywać, zgodnie z sugestią Autora, jako jedną z reakcji Kościoła na zaistniałą sytuację. W dalszej części tego rozdziału została ukazana aktualna sytuacja prawna Kościoła katolickiego w obydwóch krajach z uwzględnieniem aspektu historycznego. Prawo konstytucyjne tych państw deklarując neutralność państwa w sprawach religii, gwarantuje jednocześnie wolność religijną obywateli i równouprawnienie wszystkich religii.

Rozdział trzeci, zatytułowany: *Świeccy w duszpasterstwie* obejmują analizę socjologiczno prawną danych zawartych w ankietach. Około 840 osób świeckich we Francji i 573 w Holandii jest etatowo zaangażowanych w duszpasterstwo. Są to osoby, które pracują na podstawie umowy o pracę i misji kanonicznej, dla których praca ta jest źródłem utrzymania. Ogólna liczba laików związanych z duszpasterstwem jest o wiele większa. Liczne tabele zamieszczone w tym rozdziale obrazują elementy biograficzne respondentów, ich formację pastoralną, podstawy prawne i profesjonalność pełnionych funkcji, czy też ich zaangażowania w życiu liturgicznym Kościoła.

W kolejnym rozdziale Autor podejmuje kwestie ściśle prawne dotyczące dostępu osób świeckich do urzędów kościelnych i płaszczyzn zaangażowania laikatu. W oparciu o obowiązujący Kodeks z 1983 r. poddaje analizie obecny stan prawny w tej materii. Zwraca też uwagę na fakt, iż w nowym prawie zostało poszerzone samo pojęcie urzędu kościelnego, co niewątpliwie ściśle się wiąże z zagadnieniem, które jest przedmiotem jego zainteresowań. Wprawdzie do wykonywania większości urzędów

kościelnych, ustanowionych prawem powszechnym wymagane są święcenia (diakonu, prezbiteratu, czy też święcenia biskupie). To jednak, jak słusznie Autor podkreśla, podmioty władzy istniejące w Kościołach partykularnych mogą tworzyć nowe urzędy, bardziej dostępne katolikom świeckim.

Rozdziały: piąty i szósty zostały poświęcone omówieniu, w oparciu o kościelne prawodawstwo partykularne, stosowaną praktykę jak i prawo cywilne obydwu krajów, ważniejszych zagadnień związanych z wykonywaniem przez laikat określonych urzędów kościelnych. *V a n d e r H e l m* analizuje tu takie szczegółowe kwestie jak: sposób powierzania osobom świeckim urzędów kościelnych, który uwzględnia prawo cywilne obydwu krajów; czas trwania na urzędzie; sprawę realizacji umowy o pracę i problem jej zawieszenia; warunki udzielania misji kanonicznej; wymiar godzin pracy w ciągu tygodnia; problem płatnych urlopów; wreszcie kwestię zapłaty i źródeł jej pochodzenia. Treść tych rozdziałów jest zbieżna z treścią rozdziału trzeciego. Niejasne wydają się więc przesłanki, którymi kierował się Autor przy tworzeniu dyspozycji swojego opracowania.

Z kolei rozdziały siódmy i ósmy stanowią jakby podsumowanie całości dzieła. Znajduje w nich czytelnik wiele osobistych, pochodzących od Autora ocen oraz wniosków dotyczących przyszłości. Istnieje wiele dziedzin życia Kościoła, w których aktywność duszpasterska osób świeckich może i powinna się ujawniać, mianowicie: katecheza i nauczanie religijne, liturgia, głoszenie Słowa Bożego, refleksja wspólnotowa w grupach i indywidualna pomoc duszpasterska, praca z młodzieżą, ekumenizm, działalność charytatywna. To zaangażowanie świeckich pomogłoby, zdaniem Autora, rozwiązać problem braku kapłanów. Stwarza ono jednak problem innej koncepcji duszpasterskiej w Kościele, dotyczącej kwestii kapłaństwa hierarchicznego i rodzącej pytania natury teologicznej. Próbuje też *V a n d e r H e l m* odpowiedzieć na kilka pytań postawionych przez siebie, między innymi, czy katolicy świeccy zaangażowani duszpastersko są usatysfakcjonowani swoją pracą?; czy przepisy obowiązującego prawa kościelnego jak i cywilnego są im pomocne?; czy pragną oni w przyszłości, o ile to możliwe, przez przyjęcie święceń stać się duchownymi?; wreszcie czy mogą być oni nazywani jeszcze „świeckimi”? Działalność duszpasterska, tradycyjnie związana z szafarstwem sakramentów i strukturami parafii, jest głównie działalnością rezerwowaną duchownym, jednak, jak słusznie zauważa Autor, obowiązek pasterskiej troski – zbawienia świata zlecony Kościołowi zawiera w sobie szerokie i liczne pola aktywności religijnej, nie tylko duchownych, ale także i wiernych świeckich.

Prezentowane opracowanie, jak już nadmieniono wyżej, zawiera kilka aneksów, które obejmują aż sto kilkadziesiąt stron. Znajdujemy w nich: dwujęzyczny kwestionariusz – ankietę, obserwacje Autora dotyczące danych zawartych w otrzymanych odpowiedziach i sposób ich spożytkowania, dokumenty z poszczególnych diecezji, dane statystyczne Sekretariatu Generalnego Konferencji Biskupów Francji oraz wykaz zamieszczonych w pracy tabel i wykresów. Rzeczą ciekawą i raczej rzadko spotykaną jest fakt, iż Autor zamieścił w aneksach bibliografię dzieła. Jest to aneks szósty i ostatni.

W sumie mamy więc do czynienia z rzetelnym, pogłębionym i wnikliwym studium socjologiczno-prawnym dotyczącym zagadnień i problemów związanych z zaan-

gażowaniem duszpasterskim wiernych świeckich. Problemów, które u nas w warunkach polskich, są jeszcze mało znane i doświadczane, aczkolwiek istotne w życiu i działalności Kościoła powszechnego. Autor opierając się na analizie doświadczeń w tym względzie Kościoła holenderskiego i francuskiego, których dotknęła podobnie silna sekularyzacja, szuka rozwiązań wybiegających w przyszłość. Chyba z tej racji zrezygnował on z koncepcji dzieła czysto teoretycznego, a zaprezentował nam opracowanie oparte na analizie przepisów prawnych i opisie zaistniałej sytuacji uzupełnionej empirycznie ankietą. Prezentowana praca wykazuje subtelność myślenia jej Autora, który dostrzega implikacje, przewiduje nowe problemy na gruncie już istniejących. Świadczy o tym, chociażby znak zapytania postawiony w tytule. Jest ona ważnym przyczynkiem w naukowej, teologiczno-prawnej dyskusji nad rolą i zadaniami wiernych świeckich w Kościele. Trzeba jednak przyznać, iż lektura dzieła wymaga od czytelnika, zwłaszcza polskiego, pewnej znajomości realiów Kościoła francuskiego i holenderskiego, w przeciwnym razie niektóre spostrzeżenia i oceny Autora mogą budzić zdziwienie, czy też rodzić polemikę. Po przeczytaniu pracy nasuwa się wniosek, iż to zaangażowanie świeckich w parafiach, szpitalach, szkołach, w różnego rodzaju ruchach katolickich przeczy tezie o trwającym kryzysie Kościoła w tym regionie, a z pewnością kryzys ten nie dotyczy aktywności i udziału wiernych świeckich w strukturach Kościoła, co stałoby jasny dowód jego żywotności. Można też chyba śmiało powiedzieć, że poprzez tę aktywność laikatu posługa zbawcza Kościoła znajduje swój nowy wyraz.

Ks. Józef Wroceński SCJ

Wojsko Polskie. Informator 95.
Wydawnictwo „Bellona” Warszawa 1995, ss. 428

Fundamentalne przemiany, jakie dokonały się w Europie i w Polsce wymusiły konieczność nowego spojrzenia na politykę bezpieczeństwa narodowego. Siły zbrojne, stanowiące podstawowy element systemu obronnego państwa, wymagają gruntownej przebudowy, tak by mogły one sprostać nowym uwarunkowaniom wewnętrznym i międzynarodowym. Jest to proces długotrwały i kosztowny, wymagający zarówno wyjścia poza utrwalone schematy myślowe, jak i konsekwencji w działaniu.

Zmiany zachodzące w systemie obronnym państwa, a w siłach zbrojnych w szczególności, są od dawna przedmiotem wielkiego zainteresowania całego społeczeństwa i – co zrozumiałe – wywołują liczne dyskusje oraz zażarte niekiedy spory. Wynika to zarówno z wielkiego wyczulenia Polaków na problemy bezpieczeństwa i suwerenności, odzwierciedlającego bolesne doświadczenia historyczne, jak i z faktu, iż przebudowa systemu obronnego wymaga dużych nakładów finansowych i zmusza do trudnych wyborów ekonomicznych.

Informator rozwieje – jak podkreśla w słowie wstępnym minister ON Zbigniew Wojciech Okoński – szereg wątpliwości i niejasności związanych z kształtem i stanem